Nr. 254. Dnia 14 września. Czwartek. Dnia 2 (14) września 1893 r.

PRENUMERATA.
Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.
Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.
Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowaną być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.

Dodatek poranny.

OGŁOSZENIA.
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne i małe ogłoszenia w dodatkach porannych nie zamieszczają się.
Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor codziennie od 8-ej rano do 8-ej wiecz., w niedziele i święta od 10 do 1 z poł

Dziś:	*Podw. św. Krzyża.*	Wschód słońca o godzinie 5-ej minut 28	Wschód księżyca o godzinie 5 minut 17 r.	Poniedz:	Józefa z Kopertynu.
Piątek:	Nikodema.	Zachód „ 6-ej „ 23	Zachód „ „ 6 „ 42 w.	Wtorek:	Januarjnsza B. M.
Sobota:	Cyprjana B.	Długość dnia godzin 13 „ 1	Wysokość wody na Wiśle st. 2 c. 10 (st 2 c. 11).	Środa:	Eustachjusza M.
Niedziela:	5 blizn ś. Franciszka.	Ubyło „ 3 „ 42	Dziś o godzinie 4-ej zrana ciepła 11°.	Czwartek:	*Mateusza apost i ewan.*

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517.
W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

KALENDARZ

Imiona słowiańskie: Dziś Ziemiomyśla, jutro Budzimiła.

Zgromadzenia: Posiedzenie członków wydziału kasy pożyczkowej Towarzystwa dobroczynności. (Gmach Towarzystwa przy ulicy Krak.-Przedm.—5½ po południu.)—Zebranie ogólne członków kasy wkładowo-pożyczkowej kolei nadwiślańskiej. (Kancelarja zarządu kolei w pałacu Kronenberga przy ulicy Mazowieckiej—6 po południu.)

Wystawy stałe: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm., 15—od 10-ej rano do 4-ej po południu.)—Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 8-ej wieczorem.)— Wystawa obrazów spółki malarzy oraz rzeźbiarzy. (Nowy-Świat, 27—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.) — Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego krajowego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowsk.-Przedmieście, № 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, w niedziele zaś i święta od 12—4-ej po południu. Wejście bezpłatne.) — Wystawa Muzeum rzemieślniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm., 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, dla rzemieślników od 7—9-ej wieczorem, w niedziele zaś i święta od 10-ej rano do 4-ej po południu.) — Wystawa etnograficzna. (Wiejska, 18, dom hr. Branickiego—od 10-ej zrana do 4-ej po południu.)

Koncerty: Koncert holenderskiego Stowarzyszenia orkiestrowego pod dyrekcją J. A. Quasta. (Dolina Szwajcarska—7 wieczorem.)

Teatry: Wielki: dziś „Halka"; jutro „Lisetta córka źle strzeżona" oraz „Nowe divertissement baletowe";—Rozmaitości: dziś „Chamska dusza"; jutro „Chamska dusza";—Nowy: dziś „Weseli spadkobiercy"; jutro „Champignol mimo woli". (8 wieczorem.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy 10944 rs. 61 kop. (Pożyczki wydawane będą od 9-ej zrana do 1-ej po południu i od 4—5-ej po południu; wykup i prolongata uskuteczniane są od 9-ej zrana do 2-ej po południu i od 4—6-ej po południu.)

Wiadomości bieżące.

= *Now. wr.* donosi, iż Towarzystwo popierania rozwoju i ulepszeń w przemyśle rękodzielniczym w Moskwie ogłosiło konkurs z premjum 3,000 rs. za najlepszy sposób oczyszczania wód fabrycznych, spływających z farbiarni, blicharni i t. d.; ostateczny termin do składania projektów oznaczono na dzień 13-y lipca 1894 r.

= Ponieważ ministerjum dóbr państwa odmówiło nabycia od księżnej Hohenlohe trzech kluczów, pozostałych jeszcze do sprzedania z dóbr niegdyś radziwiłłowskich, a następnie ks. Wittgensteina, przeto jako ostateczny i prekluzyjny termin do sprzedaży z wolnej ręki wyznaczono d. 14-ty kwietnia 1894-go roku. Klucze te składają się z dóbr: Werki, Naliboki i Lubcza.

= Przy oględzinach brzegów Wisły zauważono, że do tak zwanej „łachy" na Pradze skierowane są rozmaite ścieki; z miejscowego szlachtuza do łachy wpadają rozmaite grubsze odpadki, które, z powodu zbyt słabego prądu wody w łasze, zostają na miejscu i gnijąc zarażają wodę. Z tego powodu urząd lekarski domaga się od zarządu miejskiego, ażeby odpływy z wzmiankowanego szlachtuza przechodziły przez gęsto urządzoną kratę, zapobiegającą przedostawaniu się do łachy grubszych odpadków i nieczystości szlachtuzowych.

= Z urzędowych raportów weterynaryjnych okazuje się, że karbunkuł wśród bydła szerzy się we wsiach: Rokutów w pow. włocławskim, Sędzinie w pow. nieszawskim i Środomiu w powiecie gostyńskim.

= P. prezydent miasta zabronił dozorcom kasy miejskiej odbierania komornego od lokatorów tych domów, które zostają pod sekwestrem, z tem, iżby lokatorzy ci byli zobowiązywani do wnoszenia należnego od nich komornego wprost do kasy magistratu.

= W powiecie skierniewickim, jak donoszą *Warsz. Gub. Wiedom.*, powołano do walki z epidemją 160 osób, które obznajmiły się z przepisami sanitarnemi. Cały powiat podzielono na 4-ry rewiry. Osobna komisja obejrzała szczegółowo studnie w osadach i wsiach.

= Z rozporządzenia warszawskiego sądu okręgowego poszukiwani są: Władysław Gwizdowski 45 lat, Stanisław Łączyński 22 l., Wincenty Modzelewski 22 l. i Josek Okręt 18 l.

= *Warsz. Gub. Wiedom.* donoszą, że wakują spadki po: Michalinie Łisieckiej, właścicielce kolonji w Skułach, zmarłej w 1869-ym r., i po Marjannie Wilczyńskiej, zmarłej w 1892-im r. Wilczyńska zostawiła 500 rs. w kasie oszczędności. W razie niezgłoszenia się wylegitymowanych sukcesorów, spadki jako wakujące po upływie 6-ciu miesięcy przejdą na własność skarbu państwa.

= Dworzec kolei terespolskiej pozyskać ma dach nowy, do czego użyte będą dachówki nowego typu, wzorowanego na dachówkach, produkowanych w Niepołomicach w Galicji.

= Naczelnik rachuby głównej kolei nadwiślańskiej, p. Rapaport, powrócił z zagranicy i objął obowiązki służbowe.

=Malarz portrecista, p. Stanisław Heyman, powrócił z Reinerz do Warszawy.

= *Gazeta polska* donosi, że artyści-malarze: Juljan Fałat i Kazimierz Pochwalski mają zamiar osiąść na stałe w Paryżu; pierwszy z nich wynajął już pracownię przy Boulevard Clichy.

= W dniu wczorajszym przyjechali do Warszawy: gubernator piotrkowski rz. r. st. Miller z Piotrkowa, naczelnik dyrekcji naukowej rz. r. st. Stefanowicz z Płocka i urzędnik do szczególnych zleceń ministerjum oświecenia rz. r. st. Minkow z Nowej Aleksandrji; wyjechał do Moskwy profesor uniwersytetu rz. r. st. Stoletow.

= Konwersja.

W uzupełnieniu podanych wczoraj przez naszego korespondenta petersburskiego wiadomości o dalszej konwersji listów ziemskich donosimy dziś jeszcze, że po ciągnieniu jesiennem d. 1-go p. m. nastąpi wylosowanie wszystkich w obiegu będących listów pięcioprocentowych wszystkich 5-iu seryj.

Wydawanie nowych listów 4½% rozpocznie się po d. 13-ym stycznia.

Układ z syndykatem banków wchodzi w wykonanie po d. 25-ym b. m.

Wszelkie inne szczegóły, informujące publiczność o konwersji, podane będą w ogłoszeniach Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

= Po raz czwarty.

Dziś, o godzinie 6-ej po południu, w zarządzie kolei nadwiślańskiej ma się odbyć po raz czwarty już zwoływane ogólne zgromadzenie uczestników kasy zaliczkowo-wkładowej tej kolei.

Posiedzenie odbyć się może przy udziale osobistym lub z upoważnienia 160 członków, ci więc, któ-

---

188)

NAFTA.

POWIEŚĆ

Sewera.

(Dalszy ciąg.)

Przedstawił się po polsku, lecz polszczyzna jego szwankowała; zaczął mówić po francusku, lecz słabo. Po kilku frazesach wpadł w niemczyznę.

Marja oświadczyła, że językiem tym nie włada.

Baron nie mógł zrozumieć, jak młoda osoba tego stanowiska może nie posiadać niemieckiego języka. Niezadowolony przeszedł na kulawą polszczyznę.

Mówił dużo o Wiedniu, o swoich wpływach i stanowisku. Znał osobiście ministrów, wielkości giełdowe, dziennikarzy, artystów i aktorki.

Marynia słuchała go z grzecznością znudzonej damy. Opowiadał banalnie, a dla wielkiego szyku i prostoty monotonnie.

Po wyczerpaniu wiedeńskich historyj, elegancki baron wystąpił z oświadczeniem, że jeżeli się nafty dokopie, ma zamiar osiedlić się w tej okolicy, a wtedy będzie częstym gościem najbliższych swoich sąsiadek.

Marynia cicho westchnęła, matka przeszyła ją wzrokiem. Baron usiłował być wytwornym, lecz zbytkiem wytworności przechodził w komizm, którym zaczęło się dziewczę bawić.

— Spodziewasz się pan rychło nafty?—zagadnęła barona.

— Najmniej na tej samej głębokości, na której spółka znalazła swoją.

— Czy jesteś pan tego pewny? — indagowała Marynia.

— Inaczejbym nie kopał—odparł butnie baron.— Pewność moja polega na tem, że kopię na tej samej co i panowie spólnicy linji, a mam tę korzyść, że kopię niżej. W interesach nie powoduję się nigdy sentymentami! Uczucie powierzam memu sercu, a interes mózgowi—dodał znacząco.

Matka z córką zamieniły spojrzenia.

Rozmowa niepostrzeżenie wróciła do Wiednia. Baron uczuł się w swoim żywiole, opowiadając zabawne anegdotki o aktorach a przedewszystkiem aktorkach.

Baron, rad z siebie, wierząc, że upokorzył i zaimponował polskim szlachciankom, odjechał do Jasła, swojej tymczasowej siedziby.

— I cóż? — spytała matka.

— To, mamo, że nafta zaczyna być popularną, mieć sławę szybkiego wzbogacania ludzi, kiedy tego rodzaju *barony* zjeżdżają do nas zakładać sieci.

— Truchlałam, moje dziecko, gdyż zaczynałaś być dla niego niegrzeczną!

— Mamo, to podejrzana figura! — zawołała Marja — a w każdym razie niepewna. W Galicji co raz więcej zaczyna się mnożyć aferzystów naftowych, korzystających z łatwowierności i chciwości tłumów.

— Moje dziecko, zanim wydamy wyrok, czekajmy końca.

ROZDZIAŁ IX-ty.

Majstrowie oddali nareszcie paniom Podgrodzkim ukończone budynki.

Sprowadzono odpowiednią ilość wikla do robienia koszyków i potrzebne narzędzia. Przyjechał zgodzony do nauki dzieci koszykarz i nauczyciel do otworzyć się mającej szkoły ludowej.

Na uroczystość poświęcenia nowych budynków przybył proboszcz. Górnicy stawili się wszyscy, kilku włościan i wójtów z okolicznych gmin, inspektor szkół z Jasła...

Z Podgrodzia jeden tylko wójt chmurny, zamyślony.

Ksiądz proboszcz, zacofany w pojęciach starzec, widział we wszelkich zmianach drogę do zepsucia obyczajów ludu. Obrządek poświęcenia spełniał sucho, sztywnie, dając uczuć, że go odprawia z przymusu.

Marynia stała obok matki poważna, zamyślona, smutna. Serce jej ściskało się tajemnym bólem. Czuła się odosobnioną, obcą wśród tych ludzi, którym niosła zapalony kaganiec oświaty i dobrobyt. Zaczynała rozumieć, co znaczy brak uznania.

Rychło jednak zapanowała nad sobą.

— Czy ja dbam o waszą wdzięczność, uznanie — pomyślała, uśmiechając się litościwie.

Na katedrę wstąpił inspektor szkolny i w górnolotnych zwrotach, przeplatanych wierszami, sławił cnoty przodków i dziedziczek Podgrodzia.

Na zakończenie nauczyciel odczytał listę dzieci, obowiązanych od jutra zapisać się do szkoły.

Wójt podgrodzki nie dosłuchał końca, uciekł do domu. Czekała go tam rada gminna z podwójcim na czele.

— Co, co? — pytali ciekawie.

— Od jutra dzieci musicie posyłać do szkoły.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

rym zajęcia służbowe nie pozwolą stawić się na zebranie ogólne, winni nadesłać upoważnienie do podania za siebie głosów.

Na porządku dziennym obrad znajduje się i wniosek zarządu kasy, aby uczestników, nie przybyłych na zebranie lub nie nadsyłających upoważnień bez usprawiedliwionych przyczyn, pozbawiać prawa zaciągania pożyczek w ciągu 3-ch miesięcy.

Zawiadowcy stacyj otrzymali rozporządzenie, aby uczestnikom, zamieszkałym na linji, pragnącym uczestniczyć na zebraniu ogólnem, wydawali bilety wolnej jazdy do Warszawy.

= Licytacja w lombardzie.

Od dziś, z wyjątkiem dni, w których biura są nieczynne, oraz świąt żydowskich, będzie się odbywała w lombardzie miejskim sprzedaż z licytacji nie prolongowanych zastawów.

Licytacje rozpoczynać się będą o godzinie 10-ej zrana, a trwać do godziny 1-ej z południa.

Przeznaczone na sprzedaż zastawy można prolongować tylko do godziny 10-ej zrana, wykupywać zaś w każdej porze godzin biurowych.

= Smok wodociągowy.

Po dziesięciomiesięcznej przerwie w działalności głównego smoka zdarzył się wypadek, najmniej przewidziany, a dla urządzeń wodociągowych wobec zwłaszcza zbliżającej się pory zimowej nader korzystny.

Nasypy piasku, dochodzące w ostatnich czasach do 4-ch stóp, tamujące w zupełności czynności smoka, obecnie same przez się spłynęły i otwory stały się zdolne do ciągnięcia wody.

Wobec tak pomyślnego rozwiązania, sprowadzanie dragi na stację pomp okazało się zbyteczne, jak również przestał pracować smok prowizoryczny, umieszczony o 312 stóp od głównego.

Pomimo tak długiej przerwy, miasto nie uczuwało braku wody, bowiem smok prowizoryczny zasilał stację filtrów dostatecznie.

= O aluminjum.

Wzmiankowaliśmy w swoim czasie, iż znany chemik tutejszy, prof. J. Boguski, wynalazek swój, dotyczący aluminjum, odstąpił pewnemu przedsiębiorstwu amerykańskiemu.

Jedno z towarzystw konkurencyjnych, wbrew prawu patentowemu, zaczęło podrabiać wynalazek pana B., wobec czego poszkodowani wystąpili przeciwko fałszerzom na drogę sądową, powoławszy w charakterze świadka i wynalazcę.

Przyjęciem zeznania od tego ostatniego na zlecenie sądów amerykańskich zajął się tutejszy konsulat Stanów Zjednoczonych.

= Spadek.

Zarząd kasy oszczędności pracowników kopalni w Pensylwanji, zwrócił się do tutejszego konsulatu amerykańskiego z prośbą o wyszukanie zamieszkałej w płockiem Marcjanny Górkowej.

Pracujący w tych kopalniach syn jej, Wincenty, zabity podczas wybuchu gazów, pozostawił testament z zapisem na korzyść matki około rs. 6,000.

Sukcesorkę, kobietę ubogą, odnaleziono i wręczono jej sumę spadkową za pośrednictwem konsulatu.

= Kradzieże.

Do mieszkania Marji Zmysłowskiej pod № 82-im w alei Jerozolimskiej zakradli się złodzieje i zabrali kilkadziesiąt rubli, 7 pierścionków złotych z drogiemi kamieniami, 2 bransolety oraz garderobę. — Na ul. Wróblej Stanisławowi Berentowi przemocą wyrwał z rąk zegarek Karol Juszkiewicz; złodziej został ujęty, lecz łup wcześniej ukrył. — Zamieszkała pod N 14-ym przy ul. Erywańskiej Paulina Zakrzewska, po powrocie z letniego mieszkania nie znalazła sreber stołowych, w tajemniczy sposób skradzionych. — Na ul. Marszałkowskiej Zofji Tugodzińskiej podczas jazdy tramwajem skradziono złoty zegarek z połową dewizki oraz portmonetkę, zawierającą około 40 rs. w banknotach.

= Amatorowie butów.

W przeszłym tygodniu na stację filtrów w nocy dostali się nieznani ptaszkowie, którzy, rozbiwszy okna w szopie murowanej, służącej na skład różnych gospodarskich przyrządów, ukradli cztery pary butów juchtowych, używanych przy oczyszczaniu filtrów, wartości rs. 50.

Sprawcy kradzieży są poszukiwani.

= Nagła choroba.

Mieszkaniec Płońska, Stanisław Żebrowski, przyjechawszy do krewnego swego, zamieszkałego na Czystem, nagle zachorował.

Odwieziony do szpitala zapasowego, Ż. w kilka godzin zmarł.

= Poparzenia.

W dniu wczorajszym pod № 28-ym przy ul. Elektoralnej Henryka Puławska oblała się nieostrożnie benzyną.

Kiedy po upływie krótkiego czasu P. zapalała zapałkę, płomień ogarnął suknię.

Pomimo natychmiastowego stłumienia ognia, Puławska doznała tak ciężkich poparzeń, iż życiu jej grozi poważne niebezpieczeństwo.

Współlokatorka, Emilja Hejdenrejchowa, która tłumiła ogień, ma poparzone obie ręce.

Na Szmulowiznie 3-letnia Anna Hołyszówna przewróciła na siebie samowar.

Dziewczynka, skutkiem poparzeń piersi i rąk, straciła przytomność.

Wreszcie pod № 7-ym przy ul. Próżnej Helena Żarkowska, przy gotowaniu terpentyny, doznała poparzeń na rękach i twarzy.

= Z ulicy.

Robotnik, Jan Zachwiełowski, niosąc kosz z butelkami, upadł na ul. Czerniakowskiej, i rozbitem szkłem mocno się pokaleczył.

Na Pradze Wojciech Strzybień spadł z kozła powozu i złamał rękę.

Na ul. Marszałkowskiej Karolina Wiśniewska przy wyskakiwaniu z wagonu tramwajowego upadła i złamała lewą nogę.

= Śmiertelny upadek.

Wczoraj, we wsi Powązki, w domu Skworcowa, w otwartem oknie 2-go piętra bawiło się kilkoro dzieci, a między niemi 5-letni Dawid Brajtman.

Malec, popchnięty przez towarzyszów, spadł na bruk i, pomimo natychmiastowej pomocy dra Rotlewiego, we dwie godziny ducha wyzionął.

Rodziców za niedozór pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Zbrodnia.

W Rakowcu pod Warszawą, w rowie, znaleziono zwłoki dziewczynki, liczącej około ośmiu miesięcy.

Dziecię miało na sobie koszulkę z perkalu czerwonego.

Zwłoki zabezpieczono do przybycia lekarza i władzy sądowej.

= Drobny ogień.

Wczoraj, o godz. 11½ przed południem, w domu Leona Januszkiewicza przy ul. Elektoralnej pod № 28-ym, w mieszkaniu Henryka Płoskiego, zapaliła się terpentyna, przygotowywana do zaprawy podłogi, a wskutek zrzucenia naczynia, napełnionego płomieniem, zapaliło się łóżko i pościel na niem.

Zawiadomiony oddział mirowski straży ogniowej wysłał toporników, którzy, po usunięciu palących się przedmiotów, ogień stłumili.

= Pożar pod miastem.

W dniu wczorajszym we wsi Staro-Iwiczna, pod Warszawą, w zabudowaniach Gotliba Lutza, powstał ogień.

Pastwą pożaru padły budynki, inwentarz rogaty, zapasy zboża i t. p. na ogólną sumę rs. 3,520.

Przyczyna pożaru niewiadoma.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 15-go września, o godz. 10-ej zrana, w sali losowań tutejszego kantoru Banku państwa, odbędzie się w obecności delegowanych przez władzę osób posiedzenie publiczne, celem włożenia do koła numerów czteroprocentowych obligacyj skarbowych Królestwa Polskiego i losowanie onych.

— D. 15-go września, w urzędzie powiatowym łódzskim, odbędzie się licytacja na naprawę szopy do przechowywania narzędzi ogniowych w m. Zgierzu od rs. 376 kop. 47; wadjum wynosi rs. 37.

Wystawa w Wilnie.

(Korespondencja własna *Kurjera Warszawskiego*.)

Wilno, d. 12-go września.

Jutro tedy nastąpi w południe otwarcie 7-ej z rzędu wystawy wileńskiej.

Na obszernym placu Katedralnym robota wre.

Przygotowania postępują szybko pod umiejętnym kierunkiem pp.: dra Adolfa Jełowickiego (głównego gospodarza wystawy), marszałka Niemcewicza i przy współudziale czynnym pp.: Stefana Niezabitowskiego (sekretarza wystawy) i Michała Pieślaka.

Pod zabudowania wystawowe zajęto w r. b. daleko większą część placu, niż w latach ubiegłych.

Najwięcej dotychczas dostarczono bydła, które daje się podzielić na dwie kategorje: bydło, należące do konkursu (pochodzące z gubernij: wileńskiej, kowieńskiej, grodzieńskiej lub mińskiej), i bydło będące po za konkursem, t. j. nadesłane z innych gubernij.

W uzupełnieniu telegramów komunikuję, iż w ciągu dnia wczorajszego i dzisiejszego nadesłali bydło konkursowe:

1) Bracia Michał i Konstanty Łęscy — 14 sztuk szwyców z Samuelowa (pow. miński);

2) Marja hr. Potocka 5 rocznych byczków holenderskich z Wysokiego-Litewskiego (pow. brzeski);

3) P. Witold Hurczyn 10 okazów holenderskich z Podbrzezia (pow. wileński);

4) P. Aleksander Skirmunt 8 sztuk rasy simenthal z Porzecza (pow. piński);

6) P. Piotr Siedlikowski z Zubiszek (pow. lidzki) 6 okazów.

Oprócz tego oczekiwane jest bydło: W. hr. Tyszkiewicza z Landwarowa pod Wilnem, p. Mikołaja Feldmana z Horodźków w gub. wileńskiej i p. M. Strawińskiego.

Do działu pozakonkursowego nadesłali wczoraj:

1) Włodzimierz ks. Czetwertyński — 8 okazów rasy montafon z Suchowoli, w pow. radzyńskim, gub. siedleckiej — i

2) P. Konstanty Muszyński — bydło rasy algauskiej z pow. sejneńskiego, w gub. suwalskiej.

Dziś w południe nadeszły szwyce p. Unruga z gub. siedleckiej.

Koni widzieliśmy dotychczas zaledwie kilka okazów. Podobno przyprowadzono do Wilna już sporo koni, właściciele ich jednak wobec panujących tu obecnie chłodów ulokowali je tymczasowo w stajniach na mieście.

W klatkach wystawowych stoją tylko konie pp.: Leona Miłaczewskiego z Blizny, w pow. słonimskim, gub. grodzieńskiej (4 okazy), i Piotra Siedlikowskiego z Zubiszek (2 okazy).

Ogólna liczba zameldowanych koni wynosi 64.

Między innemi ujrzymy jutro już zapewne konie pp.: ks. Bogdana i Michała Ogińskich (rzadkiej dziś rasy żmujdzkiej), bar. Hana, Augusta Michałowskiego z Bikiewicz (pow. słonimski), Emila Butkiewicza z Konwaliszek (pow. lidzki), Seweryna Załutyńskiego z Duchowlan (pow. grodzieński), hr. Zubowa, B. Jeleńskiego z Wielkiego-Dworu (pow. wileński), P. Jeleńskiego z Oknity (pow. wiłkomierski), B. Brochockiego z Małego Możejkowa (pow. lidzki), E. Piłsudzkiego z Masaża (pow. dziśnieński), hr. Józefa Tyszkiewicza z Wołożyna (pow. oszmiański), Stefana Niezabitowskiego z Wilna, Bratnowskiego z Poniemunka i W. Adamowicza.

Po za konkursem znajdą się konie p. I. Tukałły z Suchej-Balli, w pow. augustowskim.

Owiec jeszcze niema wcale na wystawie, zameldowało zaś je 5-iu wystawców, a mianowicie: ks. Bohdan Ogiński z Retowa (pow. rosieński), hr. J. Tyszkiewicz, W. Brochocki i Marja hr. Potocka.

Oprócz tego nadeśle owce p. Unrug z gub. siedleckiej.

Trzodę chlewną nadesłał dotychczas tylko p. M. Habrowski z Punżan.

W dziale zbóż spotykamy się z nazwiskami następującemi pp.: S. Kierbedzia z Broczyna (pow. rzeczycki) Korwina-Sakowicza z Leszna (pow. wilejski), de Pollenta-Wolmera z Ostrówka (pow. grodzieński), E. Chrapowickiego z Lachowa (pow. grodzieński), J. Czechowicza, W. hr. Tyszkiewicza, Marji hr. Potockiej, B. ks. Ogińskiego i M. Strawińskiego.

Najliczniejszym jest dział VII-my — przemysłu domowego, do którego się zgłosiło 64-ch wystawców, przeważnie rzemieślników i drobnych wytwórców wiejskich.

Do działu VIII-go (pozakonkursowego) nadeszły już z Warszawy pierniki i czekolada p. Wróblewskiego i wyroby galanteryjne z drzewa p. Starzeńskiego.

Narzędzi rolniczych wystawiono już mnóstwo; zwraca na siebie uwagę pawilon z narzędziami ze składu Antoniego hr. Tyszkiewicza; są tam i łokomobile.

Po raz pierwszy przyjmuje w r. b. udział w wystawie szkoła rzemieślnicza w Grodnie, powstała niedawno z inicjatywy p. Jana Ursyna-Niemcewicza, marszałka miejscowego.

Na rzecz tej szkoły złożyły po 30,000 rs. wszystkie trzy stany w gub. grodzieńskiej: szlachta, mieszczaństwo m. Grodna i włościanie.

Szkoła rzemieślnicza wystawiła bardzo ładne i bardzo tanie różne narzędzia rolnicze i wyroby ślusarskie.

W ogóle w tym roku dużo jest nowych wystawców, których nazwiska nie figurowały dotąd ani razu na listach wystawców wileńskich.

Pan Aleksander Skirmunt wystawił sukna, wyrabiane w Porzeczu (pow. piński). Sukna te, jako należące do kategorji okazów wielkiego fabrycznego przemysłu, są naturalnie po za konkursem.

Zjazd w mieście bardzo znaczny; w lepszych hotelach brakuje już numerów. *A.*

Nekrologja.

Ś. P.

Matylda z Temlerów

SZWEDE,

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, zasnęła w Panu dnia 11-go września 1893 r., przeżywszy lat 51. Pozostały w ciężkim smutku mąż wraz z synem zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z domu przy ulicy Stawki № 24, w dniu 14-ym b. m., to jest we czwartek, o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz ewangelicko-augsburski. —3907—

† **Ś. p. WINCENTY MILEWSKI,**

uczeń gimnazjum IV-go,

lat 20, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, dnia 12-go b. m. żyć przestał. W nieutulonym żalu pozostali rodzice, brat i siostry zapraszają krewnych, przyjaciół i kolegów na wyprowadzenie zwłok w dniu 15-ym b. m., z kościoła św. Aleksandra, o godzinie **4-ej** po południu, na cmentarz powązkowski.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 3—3901

† W dniu 15-ym września r. b., to jest w piątek, o godzinie **8-ej** zrana, w kościele powązkowskim odprawioną zostanie msza święta za dusze ś. p. **Antoniego Richtera, Łukasza i Kornelii Zienteckich**, a to z legatu przez niegdy Elżbietę Plichczyńską uczynionego; o czem re-

ktor kościoła powązkowskiego interesowanych zawiadamia. —1056—

† Ś. p. Ludwika z Wyszyńskich
MICHALSKA,
żona b. buchaltera w Wiskitkach,
przeżywszy lat 59, zmarła dnia 13-go września 1893-go r. Pozostałe córki i syn w imieniu chorego ojca, zapraszają krewnych i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Piotra i Pawła na Koszykach, w dniu 15 b. m., to jest w piątek, o godzinie **4-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —3899—

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Wiedeń, 10-go września.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

W piątek przeciągały przez miasto i przedmieścia wielkie malownicze procesje z kościoła mechitarzystów, bractwa, świątecznie ubrane, dziewczęta w bieli i wieńcach; jest to widok bardzo malowniczy, a zarazem nadaje on miastu jego właściwe znamię.

Po południu były pierwsze wyścigi jesienne. Jako pierwsi zwycięzcy wyszły konie: hr. Festeticza: „Chrysantheme", Egedyiego: „Calypso", hr. Kinskyego: „Glanca", Truego: „Pojacsa", hr. Barkocziego: „Coppelia", hr. Schoenborna: „Leidi", Truego: „Stroz". Dzisiaj wielkie wyścigi o nagrodę 15,000 złr.

Około zamku cesarskiego Laksemburg zakłada Towarzystwo wyścigów z przeszkodami nowy tor na rozległej przestrzeni. Końmi jedzie się tam trzy kwadranse, a schodzą się tam trzy koleje.

Program uniwersytetu tutejszego wykazuje, że w roku 1892-im było słuchaczów 5,431, w liczbie tej z Czech 414, z Galicji 547, z Węgier 581, z Kroacji 56, ze Sławonji 56, z Bosnji 23, z Rosji 10, z Bułgarji 32, z Azji 5, z Afryki 1, z Ameryki 65, z Francji 4, z Anglji 21 i z Serbji 50.

Dr. Mazanetz z Braunau wydał tu broszurę o cholerze, która zwraca uwagę kół lekarskich. Twierdzi on, że teorja bakcyllusów nie da się utrzymać, przecinek jest raczej wynikiem, aniżeli powodem choroby. Wody w Indjach, uważane za źródło cholery, zawierają niezmierne ilości laseczników, a przecież są nieraz długie czasy, że tam cholera nie panuje. Bakterje znajdują się w szluzie wnętrzności u zdrowych i chorych ludzi, w rozmaitych ilościach i jakościach. Jako domniemany powód cholery podaje dr. M. cierpienia systemu nerwu sympatycznego. Wyłuszcza obszernie środki ostrożności i metodę leczenia.

Minister oświaty nakazał, aby gimnastyka była odtąd w szkołach średnich przedmiotem obowiązkowym, najmniej dwie godziny tygodniowo. Wprowadzenie tego przepisu wymaga kosztów, dlatego odbywać się będzie stopniowo.

Kilku lekarzy oddziału położniczego udało się wczoraj na polowanie na zające do Stammesdorfu. Między ubitą zwierzyną znaleziono jedną sztukę kotną. Z uwagi, że dopiero 10 minut od strzału upłynęło, zabrali się ci zawodowcy do operacji i wydobyli trzy małe zajączki, pozornie nieżywe. Zaaplikowali sztuczne oddechanie i niebawem niemowlęta ożyły; nakarmiono je mlekiem i oddali do leśniczego na wychowanie. Biuletyn dzisiejszy zwiastuje, że mają się wybornie.

Z Pragi donoszą o premjerze opery Moszkowskiego: „Boabdil", która miała wielkie powodzenie w teatrze niemieckim. Szczególniej podobała się muzyka baletowa.

Dla wnuczki cesarza, małej arcyksiężniczki Elżbiety (po Rudolfie), urządzono podczas jej wakacyj w parku laksemburskim całe gospodarstwo chłopskie w sposób zupełnie wierny. Jest chata, obejście, ruchomości, dwoje owiec, zające, króliki, gołębie i inne ptaki, żółw, przez gospodarstwo przepływa spory strumyk, który porusza młyn, młot żelazny, są okręciki towarowe, jeden parowy. Całe to cacko pedagogiczne jest prezentem od stojącej w zamku załogi lejb gwardji.

Cesarzowa *incognito* wyjechała do Wenecji, zkąd wróci do Goedoelloe.

Wystawa w Praterze zadowalnia hodowców, masarzy, rzeźników i mleczarzy. Inni widzowie oglądają ze zdumieniem olbrzymie rasy krów z okolic górskich, węgierskie nierogate stworzenia itp., a z przyjemnością piją kawę, do której wystawa dostarcza wciąż świeżego mleka.

A.

*

Paryż, 11-go września.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Journal Officiel ogłasza dziś dwa dekrety odnoszące się do wystawy 1900-go roku, jeden z nich mianuje jeneralnym komisarzem Alfreda Picard, urzędowego sprawozdawcy wystawy w 1889-ym roku, drugi zaś wyszczególnia zarząd wystawy, podzielony na siedem sekcyj: 1) sekretarjat jeneralny; 2) dyrekcja budowlana; 3) dyrekcja dróg, ogrodów i oświetlenia; 4) eksploatacja; 5) finanse; 6) sprawy sporne administracyjne; wreszcie 7) zabawy. Obok tego ustanowiona ma być komisja, złożona ze stu osób, pod przewodnictwem ministra handlu, której zadaniem będzie udzielać rad na kwestje, poddane pod rozpatrzenie. Pierwszą sprawą, jaką komisarz wraz z komisją mają zadecydować, jest wybór miejsca przyszłej wystawy.

Wczoraj, przy pięknej pogodzie, odbył się konkurs Towarzystw ratunkowych i ambulansowych na odnodze Sekwany, otaczającej wyspę Łabędzią. Brało w nim udział 30 Towarzystw, z różnych stron Francji przybyłych. Na *quai de Grenelle* urządzono trybuny i całe pobrzeże, jak również wyspa, roiły się od publiczności. Konkurs składał się z dwóch części: pierwsza, o godzinie 10-ej zrana, była popisem ambulansów. Przenoszono w brankardach chorych i rannych, dokonywano opatrunków itp.; druga zaś część, o godzinie 2-ej po południu, rozpoczęła się od mowy p. Moureau, wiceprezesa Towarzystwa ratunkowego, który skreślił interesujący rys historyczny Towarzystw ratunkowych, poczem nastąpiło wykonanie reszty programu dnia, a więc ratowanie tonących bez przyrządów i przy ich pomocy, a mianowicie: bosaków, beczek pływających, podpór, wioseł, a głównie liny pomysłu Brunel'a, któremu też składano powinszowania za wynalazek. Następnie pokazywano sposoby przywoływania do życia topielców, wreszcie odbył się wyścig pływacki, którego zwycięzca, student Loustalot, otrzymał w nagrodę wspaniały wazon z porcelany sewrskiej, ofiarowany przez ministra sztuk pięknych i oświaty.

Inne ratunkowe Towarzystwo, od lat sześciu istniejące pod nazwą „*Sauveteurs du dernier adieu*", dawało wczoraj doroczną zabawę, towarzyszącą rozdaniu nagród. I tam udział publiczności był wielki, dowodzący wielkiego zainteresowania się tego rodzaju stowarzyszeniami. Za dowód tego służyć może również świeżo ogłoszone sprawozdanie Towarzystwa „*Sauveteurs de la Seine*", którego prezesem jest senator Gomot. Liczy ono członków wieczystych 235, honorowych 187 i rzeczywistych 220, a kapitał wynosi 164,328 fr.

Rada jeneralna Sekwany zdecydowała zburzyć paryskie więzienia Grande-Roquette i Sainte-Pélagie, a natomiast zbudować więzienie celkowe na 700—800 więźniów w Fresne-les-Rangis.

Na cmentarzu Père-Lachaise odsłonięto wczoraj przy licznym napływie publiczności pomnik Eudes'a, jenerała komuny, dzieło rzeźbiarza Tony Noël.

Théâtre des Poëtes zapowiada następujący szereg przedstawień: „Empereur" Ch. Grandmongin'a, „Balladynę" Słowackiego, „Kemener" dramat bretoński E. Le Mouel'a, „La prière à l'étoile" L. Michaud'a, „Dévotion à la croix" Kalderona, „Capitaine Fracasse" Bergerat'a, „Goetrich" Paulet'a, „Laure et Pétrarque" L. Paté'go, „Plus fort que la mort" Gruyer'a, „Quand le diable est vieux" Mouzin'a i „Le Bandit" Clovis Hugues'a.

Sarah Bernhardt spodziewana jest d. 25-go b. m. w powrocie z wycieczki do Ameryki południowej; wystąpi ona w sztuce Jul. Lemaître'a „Les rois", którą przygotowywa teatr Renaissance.

Z.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Lizbona 13-go września. (*Tel. pr. Kur. W.*)— W dzień Imienin Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Pana na pokładzie krzyżowca „Cesarz Mikołaj I" odprawione zostało nabożeństwo. Następnie na tymże statku podane było śniadanie galowe. U posła russkiego dany był obiad i wieczór, na które zaproszeni zostali oficerowie marynarki; wznoszono toasty na cześć Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Pana i króla Karola, przyczem orkiestra odegrała hymny narodowe: russki i portugalski. Portugalskie okręty wojenne były przystrojone flagami. (*Aj. półn.*)

Paryż 13-go września. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Aleksy Aleksandrowicz wyjeżdża dzisiaj wieczorem do Biarritz. (*Aj. półn.*)

Petersburg 13-go września. (*Tel. Aj. półn.*) — Zwołano ogólny zjazd przedstawicieli wszystkich kolei żelaznych, celem przejrzenia wszystkich taryf dla przywozu i wywozu wszelkich transportów. Zjazd odbędzie się w październiku.

Petersburg 13-go września. (*Tel. Aj. półn.*)— Na wszystkich kolejach żelaznych wprowadzona zostaje ogólna taryfa dla przewozu wszelkich transportów.

Petersburg 13-go września. (*Tel. Aj półn.*)— Istniejący obecnie podział kolei żelaznych na trzy grupy został zamieniony na dwie grupy. Do pierwszej grupy należeć będą koleje, zbudowane na zachód od linji kolei z Libawy przez Smoleńsk, Orzeł, Griazie do Rostowa, zaś do drugiej koleje, zbudowane na wschód od tejże linji. Rozliczenie należności przewozowych zostało znacznie uproszczone.

Petersburg 13-go września. (*Tel. Aj. półn.*)— Wicegubernator moskiewski, Martynow, mianowany gubernatorem mohilewskim z awansem na rzeczywistego radzcę stanu.

Petersburg 13-go września. (*Tel. Aj. półn.*) — Bank państwa pobierać będzie w Petersburgu od dyskonta i redyskonta weksli 6-miesięcznych 5%, od rachunków specjalnych zabezpieczonych weksłami 6%.

WYSTAWA.

Wilno 13-go września. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Wystawę zwiedziło w dniu dzisiejszym 624 osób; ekspertyza przedmiotów, na wystawę nadesłanych, rozpocznie się w dniu jutrzejszym.

REGULACJA WALUTY.

Budapeszt 13-go września. (*Tel. pr. K. W.*)— Dzisiejszy *Nemzet* zamieścił artykuł inspirowany, który dowodzi, że potrzebna do regulacji waluty ilość złota wkrótce będzie w całości zgromadzoną, tak, że wątpliwe eksperymenty dla obniżenia agia okażą się zbyteczne.

WYPADKI CZESKIE.

Praga czeska 13-go września. (*T. pr. K. W.*)— Wczorajszą odezwę jubileuszową klubu śmichowskiego policja skonfiskowała. W lokalu klubowym odbyła się rewizja.

Praga czeska 13-go września. (*Tel. pr. K. War.*) — Na kolei Chotzen-Litomyśl zamazano niemieckie napisy na 83-ch tablicach.

Wiedeń 13-go września. (*Tel. pryw. K. W.*)— Wczoraj wieczorem w Pradze Czeskiej urządzono wielkie demonstracje, wywołane tem, że młodoczesi pod przewodnictwem kilku deputowanych, bez względu na zakaz, usiłowali święcić bankietem rocznicę reskryptu cesarskiego z r. 1871-go. (*Aj. półn.*)

Berlin 13-go września. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Wypadki czeskie obudziły w tutejszych kołach politycznych żywe zajęcie. *Vossische Ztg.* powiada, że za rozprzężenie dziś panujące w Czechach odpowiada polityka hr. Taaffego. Po licznych swych błędach zdaje się ona obecnie dobiegać swojego niepożądanego kresu. Opinja publiczna z natężeniem wyczekuje dalszego rozwoju wypadków.

STAN OBLĘŻENIA.

Wiedeń 13-go września. (*Tel. Ajen. półn.*)— W mieście Pradze i dwu należących do niej okręgach ogłoszono mały stan oblężenia, przyczem zniesiono wolność zgromadzeń, ograniczono wolność prasy i zniesiono sąd przysięgłych. Wedle ogłoszenia urzędowego, rozporządzenie to spowodowane zostało nieustannemi zaburzeniami wśród ludności, przyczem w niektórych wypadkach obrażono osobę cesarza.

Praga czeska 13-go września. (*T. pr. K. W.*)— Ogłoszenia stanu oblężenia dokonano dzisiaj o godzinie 3-ej z południa plakatami. Krok ten rządu budzi powszechną sensację. Na razie zawieszonym będzie tylko tygodnik młodoczeski *Neodwislost*.

TRAKTAT HANDLOWY.

Berlin 13-go września. (*Tel. Ajen. półn.*) — *Norddeutsche Allgemeine Ztng.* donosi, że przedstawienie rzeczoznawców w sprawie zawarcia traktatu handlowego z Rosją zacznie się w d. 15-ym b. m.

MIRIBEL.

Paryż 13-go września. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— O szczegółach śmierci jen. Miribela do o zą: W sobotę wieczorem wyjechał on konno na spacer w majątku swoim Chatelard pod Grenoblą. Koń spłoszył się, jenerał spadł z niego, uwisnął wszakże nogami w strzemionach. Ciężko poranionego w głowę odwieziono do zamku. Odtąd jenerał nie wrócił do przytomności. Według innej wersji, dostał on już na koniu ataku apoplektycznego.

NOWE NAZWY.

Paryż 13-go września. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Poruszono tutaj myśl przezwania kilku znanych ulic, a mianowicie „Boulevard des Italiens" na „Boulevard des Russes", „Boulevard Sebastopol" na „Boulevard Kronsztad", „Avenue Malakoff" na „Avenue d'amiral Avelane" (nazwisko szefa eskadry russkiej, która przybyć ma w d. 13-ym października do Tulonu), a „Avenue Alma" na „Avenue du 13 octobre". Wnioski w tym duchu postawione będą na przyszłem posiedzeniu paryskiej rady municypalnej.

ATAK NA LORDÓW.

Londyn 13-go września. (*Tel. Ajen. póln.*) — Narodowoliberalna federacja wydała manifest, gwałtownie uderzający na izbę lordów za odrzucenie bilu irlandzkiego i protestujący przeciw domaganiu się przez tę izbę rozwiązania izby gmin. Manifest powiada, że kwestja przekształcenia albo zniesienia izby lordów stała się teraz aktualnym punktem programu stronnictwa liberalnego.

ZRABOWANIE POCIĄGU.

Chicago 13-go września. (*Tel. pr. K. Warsz.*)— Pociąg kolei Lakeshore w pobliżu Chicago zatrzymany został przez dziesięciu rozbójników, którzy za pomocą dynamitu zgruchotali wagon pocztowy, zabrali z niego 250,000 dolarów w złocie, wpakowali je w przywieziony z sobą wóz czterokonny i uszli.

POŻAR FABRYKI.

Chicago 13-go września. (*Tel. pryw. K. W.*) — Fabryka Pullmana spłonęła.

Wiedeń 13-go września. (*Tel. pryw. K. W.*)— Cesarz Franciszek Józef przybył w dniu dzisiejszym z Borrossebes do Schoenbrunu. (*Aj. póln.*)

Berlin 13-go września. (*Tel. pr. Kur. War.*)— *Berliner Tageblatt* donosi, że znany z interpelacji Bebela w parlamencie dyrektor policji sztrasburskiej, Feichter, przeniesiony został w czasowy stan spoczynku.

Norymberga 13-go września. (*T. pr. K. W.*)— Kongres naturalistów i lekarzy uchwalił odbyć zjazd przyszłoroczny w Wiedniu.

Sofja 13-go września. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Biskup Klemens założył rekurs przeciw wyrokowi trybunału tyrnowskiego. Nowy proces toczyć się będzie w październiku w Tyrnowie.

Londyn 13-go września. (*Tel. Aj. póln.*) — Ze Simli donoszą, że władze Afganistanu zgodziły się na zaproponowane przez komisarza angielskiego oznaczenie granicy w dolinie Kuszki, oraz zrzekły się panowania nad okolicami, które na mapie komisji razgraniczającej nie zostały włączone do terytorjum Afganistanu. Właściciele ziemi porzucili swoje grunta i poszli w kierunku Heratu.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 13 go września. (*Telegr. prywatny Kur. Warsz.*) — Nastrój giełdy dzisiejszej był cokolwiek lepszy, dzięki pomyślnym kursom, nadesłanym z giełdy petersburskiej, które oddziałały wzmacniająco na tendencję i na poziom kursu. Na polu rubli i wartości russkich ujawniły się korzyści kursowe. Ruble w tranzakcjach końcomiesięcznych osiągały początkowo i w chwili urzędowego zamknięcia obrad 213.—. W porównaniu z wczorajszemi kursami poprawiły się banknoty russkie w obrotach natychmiastowych o 40 fen. a w dostawowych o 50 fen. Warszawa krótkoterminowa lepiej o 40 fen., a Petersburg krótkoterminowy o 20 fen., Petersburga długoterminowego nie dotykano. Przekazy na Wiedeń w obu terminach o drobnostkę wyżej (krótkie 162.10, długoterminowe 161.20). Listy zastawne ziemskie brano po 66.10 i listy likwidacyjne po 63.20, podczas gdy pożyczek wschodnich nie dotykano. Więcej płacono za $4^1/_2\%$ listy zastawne russkie i 6% russkie renty złote z r. 1883-go, mniej natomiast za 4% pożyczki konsolidowane russkie z r. 1880-go i kupony celne (325.50). Akcyj kredytowych austrjackich nie notowano. Dyskonto prywatne trzyma się wciąż na tej samej wysokości. Żyto miało dziś tendencję słabszą i oddawane było taniej o 25 fen. w towarze gotowym i o 50 fen. w dostawowym.

Berlin 13 go września. (Notowania urzędowe giełdy). —

Bil. ban. rus. w tr. nat.	212.65	Akcje d. ż. w. wied.	—.—
Weksle na Warszawę	212.—	Akcje kredytowe	—.—
Weksle na Petersb. kr.	211.50	Weksle na Londyn kr.	—.—
Wek. na Petersb. dług.	—.—	" " dł.	—.—
Bil. ban. russ. nadost.	213.—	Żyto w tow. gotow.	133.—
Wschodnia poż. II em.	—.—	Żyto na wiosnę	137.25
Listy zast. I-ej serji	65.10		

Kursy z dnia 12 go września: 212.25, 211.60, 211.30, 209.50, 212.50, 67.05, —.—, 202.70, 133.25, 137.75.

Wykaz transportów

przybyłych w d. I-ym (13-ym) września 1893 r. na stację Warszawa (Praga) Terespolska.

Za frachtem zwyczajnym: a) do magazynów składowych: Wołkońskaja № 322.

b) do Pragi (loco): Faustowo № 493; Wiczuga № 4692; Oriechowo № 9906/1645; Smoleńsk № 46; Niżnij №№ 61420, 60404; Borysów № 2503; Niegorełoje № 928; Kaługa №№ 3288, 3277; Szuja № 7785; Moskwa №№ 1174, 1294, 2123, 1140, 1144, 1192, 3115, 1274, 1275, 1693, 1694, 1700, 1696, 1697, 1699; Juzowo №№ 8115, 8113, 8114, 8112; Biała №№ 2044, 2045, 2046, 2047; Kotuń №№ 191, 190; Baku № 50/1458; Rowno № 1925; Browki № 787; Sławuta № 1249, Charków № 46703; Elizabetpol № 253; Umań № 965; Odessa № 7653; Tagancza № 211; Homel № 6343; Rostów №№ 23180, 23129, 23209, 23185; Jelec № 25; Kuskowo № 656.

W drukarni *Kurjera warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 1 (13) Сентября 1893 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).